Rok IX Nr. 20 | Sosnowiec, niedziela 21 stycznia 1934 roku | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2 ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GROOZIEC, ulica Kościuszki tel.

Śmiałe wykradzenie bandytów

pod ogniem karabinu maszynowego

NOWY JORK, 20. 1. (wl.) Znany bandyta amerykański Clyde Barrow w niezwykle zuchwały sposób uwolnił wczoraj pięciu swoich towarzyszy, odsiadujących karę długoletniego więzienia w więzieniu stanowem w Texas.

Więźniowie pracowali na polach należących do administracji więzienia.

Wczesnym rankiem, zaledwie więźniowie przybyli do pracy, pojawiła się w pobliżu elegancka limuzyna, w której siedział Barrow i jego przyjaciółka. Barrow, który kiedyś występował w cyrku jako strzelec, uruchomił karabin maszynowy i począł ostrzeliwać dozorców, kręcących się wśród więźniów.

Udało mu się dwu zastrzelić, a trzech zranić, przyczem żadna z kul nie drasnęła ani jednego więźnia.

Towarzysze jego wsiedli do samochodu, który prowadziła przyjaciółka, Barrow zaś w dalszym ciągu karabinem maszynowym powstrzymywał pościg.

Mimo, iż zawiadomiona o zuchwałym napadzie policja rozstawiła posterunki na wszystkich drogach, samochód z uciekinierami zdołał prześlizgnąć się przez kordony policyjne, tak, iż nie zdołano go odnaleźć.

Nowe projekty ustawodawcze

na posiedzeniu rady ministrów.

WARSZAWA, 20. 1. (wl.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza posiedzenie rady ministrów, na którem rozpatrzono i uchwalono szereg projektów ustawodawczych, które wniesione będą do sejmu w ciągu najbliższych dni.

M. in. uchwalono następujące projekty ustaw: o ochronie przed pożarami i innemi klęskami żywiołowemi, o filmach i ich wyświetlaniu, o poborze rekruta w roku 1934, o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, o morskich opłatach portowych, o przestrzeganiu porządku na kolejach oraz o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj publicznych. Ponadto rada uchwaliła rozporządzenie w sprawie uznania LOPP za stowarzyszenie wyższej użyteczności i nadania statutu temu stowarzyszeniu oraz rozporządzenie o uposażeniach pracowników lasów państwowych i uchwaliła tabelę stanowisk w administracji lasów państwowych.

Chautemps padnie!

Przepowiednie na wtorek

LONDYN, 20. 1. Pertinaux w doniesieniu do „Daily Telegraphu“ przepowiada, iż w nadchodzący wtorek gabinet Chautempsa zostanie w izbie obalony.

W dniu tym poseł prawicowy Ybarnegaray wniesie powtórnie już raz odrzucony wniosek o stworzenie specjalnej komisji parlamentarnej dla zbadania afery Stawiskiego.

Podczas pierwszej debaty wniosek ten, z którym Chautemps złączył kwestję zaufania, został przez izbę, dzięki poparciu socjalistów, odrzucony.

Obecnie sytuacja o tyle się zmieniła, że, jak twierdzi Pertinaux, socjaliści wniosek dep. Ybarnegaray poprą, co pociągnie za sobą upadek rządu.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 20. 1. W dniu dzisiejszym padły następujące wygrane.

Zł. 50.000 na nr.: 32756.

Zł. 15.000 na n-ry: 34136 36938.

Zł. 10.000 na n-ry: 34586 112901 119029 72087.

Zł. 5.000 na n-ry: 21470 35350 36211 45690 100471 112735 50232 51928.

Zł. 2.000 na n-ry: 4502 14458 18605 29487 41264 53178 114572 115101 121901 129838 140052 13557 58133 66931 80843 84988 85219 99799 100658 105871 113929 131259 131075 134860 136458 139087 138567 142982 144480 165396.

Zł. 1.000 na n-ry: 4056 4310 7018 11468 18327 28183 50179 52546 58640 69637 63272 (?)202 73237 73763 73905 77119 77461 82924 86854 105722 105547 108729 108744 111174 111474 113485 118141 128151 139673 146989 153621 164768 168723 1209 13729 16174 18494 35990 55439 55618 90693 102277 104094 120205 129070 138364 165582 165364 166796.

20.000 zabitych

Plon trzęsienia ziemi w Indjach

LONDYN, 20. 1. — Nadchodzące do Kalkuty wiadomości z terenów nawiedzionych trzęsieniem ziemi, brzmią coraz tragiczniej.

Miasto Muzaffarpur leży w gruzach. Spod zawalonych domów słychać przejmujące krzyki rannych, którym nie można pośpieszyć z pomocą z powodu braku rąk do pracy. Prace nad usuwaniem gruzów potrwają jeszcze kilka tygodni i wówczas dopiero będzie można ustalić liczbę zabitych.

W Monghyr zdołano wydostać spod zawalonego schroniska dla biednych dzieci 17 dzieci jeszcze żywych i 12 zabitych.

Zarządca maharadży w Darbhanga komunikuje, iż w mieście i najbliższej okolicy zginęło 1.000 ludzi; tyleż zginęło w Bettiah.

Niewiadomo, jakie spustoszenia poczyniły wstrząsy ziemi w Katmanda, stolicy Nepalu, bowiem komunikacja z tem miastem została przerwana.

Istnieje obawa, że również i tam są bardzo wielkie ofiary w ludziach.

Katastrofa pociągnie za sobą niechybnie niepokoje, bowiem w tym roku budżetowym spodziewano się obniżki podatków, co wobec ogromnych kwot, jakie pochłoną prace nad odbudową kraju, będzie niemożliwe.

Według niektórych doniesień, ogólna liczba ofiar dosięgnie prawie 20.000 zabitych.

Wybuch zbiornika z benzyną.

WARSZAWA, 20. 1. (wl.) W dniu dzisiejszym w składzie aptecznym Różyckiego, róg Marszałkowskiej i Wspólnej wskutek wybuchu zbiornika z benzyną powstał pożar. Przybyła straż ogniowa zdołała ogień umiejscowić, tak, iż spłonęło tylko wnętrze składu.

Na skutek wybuchu ciężkie poparzenia odnieśli Stanisław Goździk i jego syn Zbigniew. Pozatem kilka osób zostało lekko poparzonych w czasie tłumienia pożaru.

—oOo—

Choroba prezydenta Hindenburga

BERLIN, 20. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne wydało następujący komunikat: Prezydent Rzeszy Hindenburg zachorował na przeziębienie kataralne. Wszystkie wyznaczone na dziś i jutro przyjęcia i konferencje odwołano.

—oOo—

Epidemja febry

LONDYN, 20. 1. Na angielskiej awjomatce „Furious“ która w środę wypłynęła z Gibraltaru na Maltę, wybuchła epidemja żółtej febry. Okręt zawrócił z drogi i poddany został w Gibraltarze kwarantannie. Kilkunastu marynarzy ulokowano w lazarecie.

—oOo—

Wybory do rady gminnej

w gminie Ożarowickiej.

W gminie Ożarowice, w pow. będzińskim odbyły się wczoraj wybory do rady gminnej.

Gmina podzielona była na trzy okręgi. Lista BBWR odniosła pełny sukces.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

PORZĄDEK NA KOLEJACH W NOWEJ USTAWIE.

WARSZAWA, 20.1. Min. komunikacji opracowało projekt ustawy o przestrzeganiu porządku na kolejach. Rozporządzenia zawierające przepisy mają określić organa kolejowe powołane do nadzoru nad porządkiem na kolejach, zakres ich uprawnień sposób wyszkolenia, oraz wzór odznaki dla tych organów.

Min. spraw wewnętrznych ze swej strony w porozumieniu z min. komunikacji postanowił, którym pracownikom kolejowym ma przysługiwać prawo noszenia broni palnej w czasie pełnienia służby. Organa kolejowe, strzegące porządku na kolejach mają w myśl projektu ustawy nosić nazwę organów ochrony kolei. Organa te mieć mają prawo nakładania doraźnych grzywien, prawo legitymowania, oraz zatrzymywania winnego i sprowadzenia go do najbliższego posterunku policji, prawo wzywania policji, wreszcie prawo noszenia i użycia broni palnej.

W CZASIE WESELA PORWAŁ PANNĘ MŁODĄ.

WILNO, 20. 1. W pow. mołodeczańskim zdarzył się wypadek porwania w czasie wesela panny młodej przez niejakiego Prokopiewa.

W czasie uczty weselnej, gdy goście byli pijani. Prokopjew porwał pannę młodą i uniósł ją do swego domu. Gdy nad ranem spostrzeżono brak panny młodej, zarządzono pościg.

Mąż panny młodej na czele z biesiadnikami wdarli się do mieszkania Prokopjewa, dotkliwie go pobili i zabrali porwaną żonę. Prokopjewa odwieziono do szpitala.

SPADAJĄCA FIGURA Z FASADY KAMIENICY ZABIŁA DWOJE LUDZI.

BYDGOSZCZ. 20.1. Wczoraj około godz. 18 na ul. Gdańskiej 27 zdarzył się śmiertelny wypadek. Z domu tego spadła z 5 piętra figura, zdobiąca lico tego domu, trafiając przechodzące w tym momencie dwie osoby. Uderzenie było śmiertelne. Ofiary wypadku nagonji przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie po paru godzinach zmarły.

Dochodzenie ustaliło, że są to: 22-letni Jan Kranz, nauczyciel szkoły powszechnej, zam. u rodziców swych i 15-letnia Helena Radrowska, zam. u rodziców. Rozpacz przybyłych do szpitala rodziców nie do opisania.

Natychmiast po wypadku przybył sędzia śledczy p. Giertich i radca Raczkowski z wydziału budowlanego. Przy była też na miejsce wypadku komisja sądowo-śledcza.

KRWAWY BUNT W MAROKKU.

PARYŻ, 20.1. Z Fezu nadchodzą alarmujące wiadomości o nowych zaciętych walkach między francuskiemi wojskami kolonjalnemi a zbuntowanemi szczepami tubylców. Jak wynika z tych wiadomości, oddziały francuskie odniosły dotkliwą klęskę i straty w ludziach idą w setki zabitych i rannych. Tubylcom udało się zdobyć kilka armat, oraz dwa tanki, wobec czego pozycja wojsk kolonjalnych została znacznie osłabiona.

Dowódca oddziałów kolonjalnych wysłał do Paryża pilną depeszę, prosząc o natychmiastowe przysłanie wydatnych posiłków, wobec czego wydelegowane z Francji do Marokka 2 pułki w składzie bojowym oraz 20 tanków. Sil na eskadra samolotów ma wyruszyć do Marokka w najbliższych dniach, co wskazuje na to że Francja zamierza przeprowadzić decydującą kampanję, celem ostatecznego przełamania oporu powstańców.

Jak twierdzi dziennik „Humanite", akcja pacyfikacyjna w Marokku kosztowała Francję dotychczas 15.000 żołnierzy, zaś straty materjalne idą w dziesiątki miljonów franków.

CZARNE DJAMENTY Z POLSKI

WYWOŁAŁY BURZĘ W ANGLJI

Władze angielskie nie pozwalają wyładować polskiego węgla w Londynie

Jak to przewidywaliśmy, 1600 ton węgla polskiego do tego stopnia zaalarmowało Anglję, że władze angielskie jaknajwyraźniej zaczynają tracić głowę i uciekają się do posunięć, dowodzących wyjątkowego zdenerwowania.

Do doków papierni Bowater w Graves End na Tamizie tuż przed Londynem zawinął dzisiaj statek norweski „Lisaker", pragnąc wyładować 1600 ton węgla polskiego zakupionego przez papiernię Bowater za pośrednictwem agenta angielskie go w Gdańsku. Tymczasem władze portowe odmówiły statkowi norweskiemu prawa wyładowania tego węgla, wysuwając dziecinną wprost wymówkę, że doki firmy Bowater nie nadają się do **wyładowywania węgla.**

Pomijając fakt, że w tych samych dokach dokonuje się wyładowywania drzewa zakupionego w Szwecji i niezrozumiałem jest przeto zarządzenie zabraniające wyładowywania w nich węgla, decyzja londyńskich władz portowych opiera się na nigdzie niestosowanem prawie, że wyładowywanie może być wzbronione o ile ze względu na nieprzystosowanie doków do przedmiotu wyładowywanego, wyładowywanie zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Dla każdego jasnem jest, że władze brytyjskie szukają dziury w całem, ażeby uniemożliwić wyładowanie znienawidzonego ze względu na konkurencję skandynawską i środziemnomorską węgla polskiego.

Możliwe, że na decyzję władz wpłynęła także wiadomość, zamieszczona w prasie angielskiej, że przykład firmy Bowater zachęcił również inne firmy angielskie i że **dalsze 6500 ton węgla zakontraktowane zostało przez firmy brytyjskie w Polsce.**

Jak się okazuje, firma Bowater, która jest największą papiernią w Anglji, zamówiła 1600 ton węgla polskiego bynajmniej nie kierując się względami, że węgiel ten jest nieco tańszy od węgla angielskiego, nie odgrywa również roli fakt, że jakoby firma Bowater odczuwała trudności w uzyskaniu w Anglji tego właśnie gatunku węgla, który sprowadziła z Polski, w rzeczywistości pobudki były **natury zupełnie innej.**

Firma Bowater jako największa w Anglji papiernia zainteresowana była w tem, ażeby na papier przychodzący z zagranicy zwłaszcza z Finlandji nałożone zostało jaknajwyższe cło. Tymczasem w umowie handlowej zawartej z Finlandją, rząd brytyjski zgodził się na bardzo znaczne kontyngenty papieru fińskiego, podlegającego minimalnemu cłu. Firma Bowater daremnie zabiegała w komitecie doradczym dla spraw celnych o nałożenie większego cła na papier.

Gdy starania firmy nie odniosły skutku, postanowiła ona władzom wynowiedzieć walkę i zdecydowała sprowadzenie węgla polskiego jako aktu protestu przeciwko rządowi brytyjskiemu, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że uderzy w najczulsze miejsce. Obliczenia firmy Bowater okazały się o tyle słuszne, że fakt zakontraktowania 1600 ton węgla polskiego wzniecił popłoch wśród brytyjskich przemysłowców węglowych, obawiających się **wycofania zamówień na węgiel brytyjski w państwach skandynawskich.**

Kwestja podjęcia wywozu do Anglji polskiego węgla opałowego była dyskutowana kilkakrotnie, lecz nasz przemysł węglowy nie doprowadził istniejących w tym kierunku zamierzeń do skutku, kierując się względami lojalności konkurencyjnej oraz pewną nadzieją na zawarcie z przemysłem węglowym brytyjskim porozumienie co do **podziału wpływów na światowych rynkach odbiorczych.**

Porozumienie takie dotąd nie nastąpiło, pomimo wielokrotnie czynionych przez polski przemysł węglowy starań w tym kierunku, a przemysł węglowy brytyjski w stanowiących dla węgla polskiego naturalne rynki zbytu w krajach skandynawskich korzysta z przywilejów kontyngentowych, przyznanych mu w drodze zawartych ostatnio przez Wielką Brytanję z temi państwami traktatów handlowych. Należy zaznaczyć, że Polska na własnym obszarze celnym ma również do czynienia z eksportem węgla brytyjskiego, którego transporty nadchodzą **bez przeszkód do Gdańska oraz na teren Pomorza.**

Natomiast wysyłki naszego węgla do Gibraltaru, Irlandji, ostatnio zaś do Londynu są normalnym objawem wolnej a ze strony polskiej skutecznej konkurencji na rynku światowym, tembardziej, że węgiel opałowy polski — zdaniem odbiorców na tych rynkach — przewyższa angielski swą jakością oraz znacznie lepszem sortowaniem.

Węgiel polski wyładowano w Anglji

LONDYN, 20.1 W związku z szykanami władz portowych i celnych odmawiających statkowi norweskiemu „Ritaker" pozwolenia wyładowania 1600 ton węgla polskiego w dokach papierni angielskiej Bowater na Tamizie, dowiadujemy się w ostatniej chwili, że pod naciskiem brytyjskiego ministra handlu, Runcimana, brytyjskie władze celne udzieliły zezwolenia na wyładowanie węgla w jednym z doków na Tamizie, a mianowicie Gres Wharf.

Pomnik wdzięczności Francji dla ochotników polaków

PARYŻ, 20.1. Tow. „Les amis de la Pologne", w którego komitecie honorowym zasiadają trzej marszałkowie Francji, kardynał ks. Verdier, b. prezydent Poincare i wiele wybitnych osób, wystąpiło z inicjatywą wystawienia w Paryżu pomnika Wdzięczności Francji dla ochotników polskich.

Na budowę tego pomnika urządzono w tych dniach w sali recepcyjnej dziennika „Le Journal" pokaz filmów polskich i koncert skrzypka polskiego Henryka Szeryngа. Na interesującym wieczorze wygłosił ponadto entuzjasty czną prelekcję o Pomorzu polskiem dyrektor Nouvel, wykazując polskość ziemi, do której roszczą sobie prawo niesłusznie Niemcy.

Trojaczki, które mają być „własnością państwa polskiego".

ŁÓDŹ, 20.1. Starosta powiatowy łódzki otrzymał od jednego z mieszkańców Dzierzazna gminy Lućmierz, następujący list:

„Ja niżej podpisany... gospodarz malorolny i mający na elemencie dwoje staruszków oraz dwuch własnych synów, obecnie w dniu 26 grudnia r. 1933 z dopustu Bożego żona moja Władysława powiła troje dzieci dwuch synów i córkę. Uważam, że przyjście na świat troje istot, które dotąd żyją i jest nadzieja, że żyć będą, chyba, żeby im zabrakło wygód w skromnej, wiejskiej chacie, w ciężkim dla rolnictwa czasie, a zwłaszcza dla mnie, obarczonego nietylko dziećmi, ale i długami, przeto uważam za swój obowiązek powiadomienia pana starostę łódzkiego, jako ojca powiatu, że może trojaczki są również trojaczkami pana starosty (!), że nowonarodzeni obywatele dla dobra naszego państwa powinni żyć i rozwijać się, skoro ich Najwyższy Bóg do życia powołał.

„Ja ze swej strony prosiłbym pana starostę, aby był łaskaw również zaopiekować się nowonarodzonemi trojaczkami, bądź to dobrą radą, bądź pomocą w wychowaniu w imię miłości bliźniego, pomnąc, że dzieciny moje są również własnością państwa polskiego".

KOŚCIOŁY DLA GŁUCHONIEMYCH.

W Londynie znajduje się nie mniej niż siedem kościołów dla głuchoniemych. W kościołach tych zbiera się zgóra sześć tysięcy ludzi dotkniętych tem kalectwem, a obrzędy religijne celebrują kapłani również głuchoniemi. Znajdują się jednak w tych świątyniach i urządzenia tego rodzaju, by mogli uczestniczyć w obrzędach religijnych dotknięci kalectwem ślepoty i głuchoty równocześnie. Dla tych zaprowadzono tłumaczy, którzy podają im tekst kazania np. przez odpowiednie uściski i dotyki dłoni.

Wykrycie centrali propagandy komunistycznej w Gdańsku.

GDAŃSK, 20.1. Policja gdańska donosi, iż w ostatnich dniach udało się jej wykryć centralę komunistyczną, którą rozmiarami swemi zaliczyć się może do największych tego rodzaju organizacyj w Europie. Biuro centrali mieściło się w Sopotach, a kierowni kami jego byli dwaj studenci - żydzi: 22-letni Lajb Fajgenbaum i Jefim Laskow, obywatele polscy.

Wobec tego, że przekroczenie granicy gdańskiej jest stosunkowo łatwe, przemyt bibuły komunistycznej odbywał się na dużą skalę. W biurze centrali znaleziono olbrzymie ilości ulotek, instrukcyj i materjału propagandowego w językach: polskim, niemieckim, włoskim, francuskim, szwedzkim, rosyjskim a nawet esperanto. Poza tem znaleziono listę adresów agentów komunistycznych zagranicą, szczególnie w Polsce.

Centrala komunistyczna była doskonale zakonspirowana i doplero po wielotygodniowej obserwacji udało się policji zdobyć konkretne dowody.

KRYZYS KOLEI

Kolejnictwo przeżywa kryzys poważny, znamienny przez to, że zaczął się na długo przed obecnem przesileniem ekonomicznem. W r. 1921 ogólna długość kolei na całym świecie wynosiła 1.158,8 tys. klm., a w r. 1929 — 1.229,4 tys. klm. W ciągu ośmiu lat zatem długość ta wzrosła zaledwie o 6,1 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że był to okres olbrzymiego rozwoju przemysłu i jego produkcji, musimy dojść do przekonania że rozwój kolei pozostaje wtyle. W okresie złej konjunktury budowa kolei uległa prawie zupełnemu zahamowaniu i jedynie Rosja, mająca w tej mierze do odrobienia duże zaległości, buduje trochę, ale w tempie bardzo powolnem, a wszelkie „plany“ w tej dziedzinie przeważnie pozostają na papierze.

Z ogólnej długości prawie 1.250 milj. klm. 32,7 przypada na Stany Zjednoczone, 6.3 proc. na Rosję. Są to dwa kraje o największej długości sieci kolejowej. Jeżeli chodzi o Europę, najdłuższą sieć posiadają Niemcy (58.881 klm), co stanowi 15.1 proc. wszystkich kolei europejskich Francja 11.2 proc., Anglja — 8.4 proc., Włochy — 5.6 proc. i Polska 5.0 proc.

Pod względem zdolności komunikacyjnej stosunki układają się najlepiej w Australji — gdyż na tysiąc mieszkańców przypada tam 5,03 klm. kolei, wówczas gdy w Europie tylko 0,75 klm., w Afryce — 0.44. w Azji — 0,12 i w Ameryce 2,37 klm. Najgęstszą wszakże sieć kolejową posiada Europa, gdyż na tysiąc klm. kwadr. powierzchni przypada 34.20 klm. kolei, w Ameryce — 14.47, w Australji — 5, 78, w Azji — 3.14 i w Afryce — 2,24 klm.

Kryzys kolei polega może nawet nie tyle na słabym wzroście ogólnej długości torów, gdyż możnaby to wytłumaczyć większem zainteresowaniem kapitału przedsiębiorstwami przemysłowemi, jako bardziej rentownemi. Najbardziej charakterystyczną cechą zmierzchu kolejnictwa jest wyraźny spadek w przewozie pasażerów. Biorąc znów pod przekonamy się, że we wszystkich uwagę stosunki przedkryzysowe, prawie krajach wysoce uprzemysłowionych kolejowy ruch pasażerski się zmniejszył. W Stanach Zjednoczonych w r. 1925 przewieziono 1.0009 milj. osób, w r. 1929 — 786, t. j. o 22,1 proc. mniej, w Niemczech — o 5.9 proc., w Anglji — o 9.9 proc. Ponieważ ludność wzrasta, przeto spadek przewozów pasażerskich jest nader charakterystyczny dla kolei. Nie trzeba dodawać, że w okresie kryzysu spadek ten będzie jeszcze większy. Nie ulega wątpliwości, że odegrał tu dużą rolę zarówno samochód, jak i samolot, jako bez porównania szybszy środek komunikacyjny.

Stosunki w Polsce układają się mniej więcej w podobny sposób, jak i gdzieindziej. Ogólna długość kolei wzrosła w okresie 1922—1929 r. tylko o 4.2 proc., mniej nawet niż przeciętnie dla całego świata, a podczas kryzysu jest oczywiście jeszcze gorzej, jeżeli nie liczyć kolei Śląsk—Gdynia, jako niewykończonej. Liczba przewiezionych pasażerów w okresie przed - kryzysowym spadła niewiele, gdyż tylko o 1,2 proc. (ze 169 do 167 milj. osób).

Z. K.

Ile i co wykonano?

przez fundusz pracy.

Do dnia 1 ub. m. w zakresie robót rządowych, finansowanych przez fundusz pracy dokonano regulacji na przestrzeni 171 klm. oraz 55.18 klm. obwałowania, 76 klm dróg kolejowych, 396.724 mtr. sześć. dróg wodnych oraz 706.48 klm. dróg bitych.

W zakresie drogowym wykonano zamierzone roboty ziemne i betonowe oraz częściowo ułożono tor dla pociągów gospodarczych i jednocześnie rozbudowano stacje — Kraków Krynica i Zakopane.

W zakresie produkcji materjałów wyprodukowano 62.526 mtr. sześc. tłucznia oraz sztuk 2.776.800 cegły i klinkieru.

W dziale robót samorządowych finansowych przez fundusz pracy, wykonano w tym czasie 351,75 klm dróg i ulic, dla których to robót wyprodukowano 10.428 mtr. sześc. tłucznia oraz 3.050.925 sztuk cegły i klinkieru.

W zakresie bezpośrednio rentujących się robót przeprowadzono 88.5 klm. wodociągów i rur kanalizacyjnych, 15,9 klm. linji tramwajowych, 71,3 klm. przewodów elektrycznych, 75.6 klm. gazociągów oraz wzniesiono 25.477 mtr. sześc. budowli.

W dziale robót budowlanych wykończono rozpoczęte budowle o powierzchni ogólnej 174.571 mtr. sześc., uzbrojono 61,3 hektarów terenów w celu przystosowania ich dla celów budowlanych oraz w zakresie drobnego budownictwa zbudowano izb o ogólnej powierzchni 24.402 mtr. sześc.

Potanieje poczta, telegraf i telefon międzymiastowy.

Chwalebny zamiar ministerjum poczt i telegrafów.

Jak wiadomo, od Nowego Roku naczelne władze pocztowo-telegraficzne wprowadziły pewne udogodnienia w dziedzinie prowadzenia rozmów telefonicznych według taryfy ulgowej, przez rozszerzenie okresu, w którym rozmowy takie mogą się odbywać, a zarazem obniżono wydatnie cenę rozmów pilnych.

Te ulgi — jak się dowiadujemy — stanowią tylko niejako wstęp do dalszych zarządzeń w tym kierunku, spodziewanych już w najbliższym czasie.

Zamierzone jest mianowicie obniżenie w dużym stopniu przedewszystkiem opłat poczt., zwłaszcza przy wysyłce listów zwykłych i pospiesznych, t. zw. express. Dotąd nie wiadomo, ile wynosić będzie ta zniżka, mówi się jednak o wprowadzeniu opłaty 25-groszowej za list zwykły, a 90-groszowej za list express.

Równocześnie zamierzone jest dalsze obniżenie opłat telegraficznych. Podobno zniżka wynosić będzie 20 procent dotychczasowej taryfy telegraficznej i taryfy rozmów międzymiastowych. Obniżka cen za rozmowy międzymiastowe nie będzie jednak ryczałtowa, gdyż za pierwsze 3 minuty cena zredukowana będzie tylko o 5 proc., a dopiero za dalsze minuty zniżka wyniesie 20 proc.

Niezależnie od tego ministerjum poczt i telegrafów nosi się z zamiarem obniżenia opłat abonamentowych za korzystanie z telefonu w mieszkaniach, biurach i t. p. Projektowane jest zniżenia opłat abonamentowych również o 20 proc. we wszystkich miejscowościach, w których sieć telefoniczna eksploatowana jest przez zarząd telefonów państwowych. Tę zniżkę jednak uzależnia się od zastosowania takiej samej redukcji opłat abonamentowych przez PAST tam, gdzie sieć telefoniczna eksploatowana jest przez tą spółkę. Rokowania w tym kierunku prowadzone są obecnie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zamierzona obniżka taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych weszłaby w życie już z dniem 1 lutego b. r., a w każdym razie przed dn. 1 marca.

O nowelizację dekretu

w sprawie zaopatrzenia inwalidzkiego.

Związek inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, oraz grupa posłów - inwalidów na czele z pos. Wagnerem, czynią obecnie usilne zabiegi u czynników miarodajnych o znowelizowanie dekretu w sprawie zaopatrzenia inwalidzkiego.

Jak słychać sprawa nowelizacji tego dekretu ma być aktualna już w najbliższym czasie.

ROZMAITOŚCI

CYGANIE BĘDĄ TATUOWANI

Węgierski komitet Abany — Torna zamierza obecnie przeprowadzić rejestrację cyganów w bardzo oryginalny sposób. Jak wiadomo cyganie starają się wszelkiemi środkami uchylić od stwierdzenia ich identyczności. Dlatego używają prócz swego prawdziwego nazwiska, które znane jest tylko ich rodakom, jeszcze niewinnie brzmiącego innego nazwiska. Wielu cyganów nazywa się Fekety, a ponieważ Feketych jest na Węgrzech bardzo wielu i wykręcają się w ten sposób, twierdząc, że nie są poszukiwanymi Fekety.

W Albany - Torna wszyscy cyganie otrzymują numer wytatuowany na prawem ramieniu. Numer ten będzie wciągnięty do rejestrów policyjnych. Ponieważ tych tatuowań nie można usunąć, chyba przy pomocy operacji, znaleziono wreszcie sposób kontrolowania cyganów.

Cyganie mają się rzekomo przyczynić do rozszerzania tyfusu i dlatego rząd chce ich zarejestrować ze względów higjenicznych.

—oOo—

OSIOŁ W ROLI GÓRNIKA.

Dwaj górnicy w stanie Idaho (U. S. A.) posiadali osła. pewnego dnia osioł wymknął się z zagrody i powędrował przed siebie, w przestrzeń. O Rourke i Kelog, właściciele osła, wściekli na swego czworonoga, puścili się za nim w pogoń. I tu czekała ich radosna niespodzianka. Odnaleźli na drugi dzień osła pasącego się spokojnie na wydmie, która zawierała olbrzymie pokłady srebra i ołowiu, miejscowość ta zwana dzisiaj Bunker Hill and Sullivan Mines, należy do największych i najbogatszych przedsiębiorstw górniczych. Ale do kogo miała należeć odnaleziona przez osła kopalnia? Osioł był wydzierżawiony tylko przez górników, a istotny jego właściciel rościł również pretensje do posiadania kopalni. Sprawa poszła do sądu, a sędzia Norman Buck ogłosił osła jako właściwego odkrywcę kopalni a zatem i właściciela osła utwierdził w jego prawach współwłaściciela kopalni. Z tego więc tytułu otrzymał posiadacz osła prawo do połowy dochodu z kopalni, stał się zatem wkrótce bogatym człowiekiem, gdyż kopalnia dała dotąd czystego zysku zgórą 8 i pół miljona funtów. Tak więc skromny osiołek przyczynił się do powstania wielkiego przedsiębiorstwa górniczego w USA. i dosłownie — zbogacił swojego pana.

—)O(—

NAJWYŻSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE SZUKA DLA SIEBIE ŻONY.

Bogaty turek Ali Ismael, który przy swoim wzroście 280 centymetrów należy do najwyższych ludzi na świecie ogłasza w gazetach, iż poszukuje żony odpowiadającej mu wzrostem i wypłaci duże wynagrodzenie temu, kto mu wyszuka odpowiednią kandydatkę. Ali Ismael odznacza się takim apetytem, pochłania tak wielkie ilości owoców, jarzyn i mięsa, iż nikt z jego krewnych i przyjaciół nie ma odwagi zaprosić go na obiad lub na kolację. Można sobie wyobrazić, co będzie kosztowało utrzymanie małżeństwa Ismael.

TRAGICZNY KONFLIKT DWOJGA KOCHANKÓW

Morderstwo i samobójstwo przed szpitalem renardowskim w Sosnowcu

Przed szpitalem renardowskim przy ul. Legjonów w Sosnowcu rozegrała się wczoraj około godz. 6 rano krwawa tragedja, która wywołała w mieście ogólne poruszenie.

Mieszkaniec Sosnowca 41-letni Jan Dąbrowski, zam. przy ul. Wielkiej 18, pozostający od dłuższego czasu bez pracy, żonaty, dwoma wystrzałami z rewolweru ciężko poranił b. swą znajomą, 40-letnią Magdalenę Wawrzyńczak, pielęgniarkę szpitala renardowskiego, zam. w Sosnowcu przy ul. Staszica, poczem sam odebrał sobie życie.

Dąbrowski poznał Wawrzyńczakównę przed laty, porzucił wówczas żonę i zamieszkał ze swą znajomą. Kochankowie żyli ze sobą dłuższy czas Dąbrowski pracował na jednej z kopalni warszawskiego towarzystwa, zarabiał dobrze, nic dziwnego, że życie kochanków płynęło bez trosk i kłopotów.

W zeszłym roku Dąbrowski uległ na kopalni nieszczęśliwemu wypadkowi, z którego, po długotrwałej chorobie wyszedł jako inwalida ze strzaskaną ręką, niezdolny do pracy.

Od tego czasu datuje się rozdźwięk między kochankami. Dąbrowski, po zwolnieniu z kopalni otrzymał niewielką rentę inwalidzką co oczywiście nie wystarczało na potrzeby domu.

Na tem tle dochodziło między kochankami do częstych nieporozumień, co w konsekwencji doprowadziło do zerwania.

Dąbrowski powrócił wówczas do opuszczonej żony i zamieszkał razem z nią w Sosnowcu przy ul. Wielkiej nr. 18.

Nie mógł on jednak zapomnieć o Wawrzyńczakowej, którą pomimo wielu lat wspólnego pożycia **kochał w dalszym ciągu i nie przestawał myśleć o niej. Nie było jednak żadnych widoków powrotu do dawnego trybu życia, gdyż Wawrzyńczakowa stanowczo oświadczyła, że nie chce z nim mieszkać i ma go dosyć, gdyż musi kształcić i wychowywać dwoje dzieci z małżeństwa, zawartego jeszcze w 1912 r.**

Dąbrowski czatował często na swą b. kochankę przed szpitalem, zaczepiał ją i prosił, aby powróciła do niego. Nic to jednak nie pomagało. Ostatnio dochodziło między kochankami do częstych kłótni.

Dąbrowski prosił, groził że ją zabije, nie odniosło to jednak żadnego skutku.

W głowie Dąbrowskiego po wyczerpaniu wszystkich środków, zrodziła się wówczas zbrodnicza myśl. Postanowił zabić b. swą przyjaciółkę i sam popełnić samobójstwo.

Wczoraj rano, o godz. 6, kiedy Wawrzyńczakowa szła do pracy w towarzystwie dwuch koleżanek, Dąbrowski podszedł do niej i w ostrej formie począł jej czynić wymówki. Było to przed samym gmachem szpitala.

Koleżanki, widząc, że zanosi się na kłótnię, oddaliły się natychmiast i weszły do szpitala.

Jaka była rozmowa między kochankami — niewiadomo.

W kilka minut później rozległo się kilka po sobie następujących strzałów rewolwerowych. Na odgłos strzałów wybiegła ze szpitala służba i koleżanki Wawrzyńczakowej. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Na ziemi, broczące obficie krwią leżała Wawrzyńczakowa, dając słabe oznaki życia. Natychmiast przeniesiono ją do szpitala, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy.

Dwie kule ugodziły Wawrzyńczakównę, jedna w głowę, druga w klatkę piersiową. Stan jej jest bardzo ciężki. Kiedy wnoszono Wawrzyńczakową do szpitala zdołała ona wyszeptać:

„Strzelał do mnie Dąbrowski", poczem zemdlała.

Tymczasem Dąbrowski, po dokonaniu swego strasznego czynu, poszedł spokojnie do domu i poprosił żonę o wodę do mycia rąk. Zaniepokojona dziwnym wyglądem i zdenerwowaniem męża żona poczęła się go wypytywać co się stało, tembardziej, że zauważyła na rękach męża ślady krwi.

„Później ci wszystko opowiem, przynieść mi teraz wody — oświadczył Dąbrowski żonie.

Kiedy ta wyszła na podwórze rozległ się strzał rewolwerowy. Dąbrowski popełnił samobójstwo. Kula trafiła w serce, kładąc go trupem na miejscu. Przybyła do mieszkania Dąbrowskiego policja zastała już stygnące zwłoki.

Szeregi Chadecji w Zagłębiu

opuściły najwybitniejsze jednostki

Jak się dowiadujemy w związku z uchwałami ostatniego Kongresu Chrześcijańskiej Demokracji w Król. Hucie, zalecającemi utrzymanie nadal bezwzględnego stanowiska opozycyjnego w stosunku do obecnego rządu, opuścili szeregi Chadecji znani na terenie Zagłębia Dąbrowskiego działacze **pp. dr. Adam Bilik, inż. Kazimierz Służałek i Jan Duda.**

Panowie ci od dłuższego już czasu starali się sprowadzić Chadecję na prawdziwe chrześcijańskie tory, o co się również starają najwybitniejsze jednostki Chadecji w całej Polsce, jednak widząc zacietrzewienie partyjne upartych przywódców, zrezygnowali z dalszej współpracy.

Trzeci dzień strajku górników

na kopalni „Helena" w Niwce.

Strajk górników na kopalni „Helena" w Niwce, jaki wybuchł na tle wydalenia z pracy kilku robotników trwa w dalszym ciągu.

Strajkujący robotnicy oświadczyli, że dopóty nie opuszczą podziemi, dopóki zarząd kopalni nie uwzględni ich żądań. Kilkakrotne próby porozumienia się z robotnikami telefonicznie i nakłonienia ich do wyjazdu z podziemi nie odniosły żadnego skutku.

W dniu wczorajszym robotnicy przerwali głodówkę i przyjmują pożywienie, które przynoszą na kopalnię rodziny. Strajkujących na powierzchni robotników i robotnice usunęła policja z terenu kopalni.

Samobójstwo kpt. żandarmerji wojskowej w Kielcach

Onegdaj w Kielcach, około godz. 7-ej wieczorem w mieszkaniu własnem przy Krakowej rogatce — wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia kapitan żandarmerji Jan Fijałkowski.

Samobójstwo kpt. Fijałkowskiego zauważono dopiero w godzinę później, kiedy wzywano go służbowo do telefonu. Na miejsce wypadku przybył natychmiast prokurator sądu wojskowego w Przemyślu, który bawił akurat w Kielcach, oraz miejscowe władze wojskowe i śledcze.

Przy zwłokach kpt. Fijałkowskiego nie znaleziono nic coby mogło wskazywać na przyczynę rozpaczliwego kroku, nie znaleziono również żadnego listu dla rodziny, ani też do znajomych.

Kpt. Fijałkowski był w Kielcach ogólnie lubiany i szanowany przez wszystkich, nic więc dziwnego, że samobójstwo jego wywarło w całych Kielcach przygnębiające wrażenie.

KRONIKA

Styczeń 21 Niedziela

Dziś: Agnieszki panny
Jutro Wincentego męczennika
Wschód słońca: 7.13
Zachód słońca: 15.58

WARSZAWA.

Niedziela, 21 stycznia.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.35. Dz. por. 9.50. Chwilka gospodarstwa domowego. 9.54. Program na dz. bież. 10.00. Tr. naboż. 11.58. Sygna. czasu. 12.10. Kom. meteor. 12.15. 17-ty Poranek muz. z Filh. Warsz. 14.00. Porady weterynaryjne. 14.15. Przegląd rynków produktów roln. 14.30. Płyty. 15.00. Kalkulacje rolnika. 15.20. Koncert zespoł. salonowo jazzowego. 16.00. Słuch. dla dzieci. 16.30. Płyty. 16.45. Jedenaście opóźnienia. 17.00. Najwierniejsza przyjaciółka kobiety. 17.15. Tr. ze Lwowa. 17.45. Płyty. 18.00. Tr. ze Lwowa. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.30. Co się dzieje w świecie. 19.50. Koncert. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Zdobycze powstania styczniowego. 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 21 stycznia.

9.00. Aud. por. 9.54. Program na dz. bież. 10.00. Naboż. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Droga chrześcijanina. 14.15. Wiad. bież. 14.20. Arje operowe. 15.00. Co słychać na Śląsku 15.20 Tr. z Warsz. 16.30. Płyty. 16.45. Tr. z Warsz. 17.15. Aud. muz. 17.45 Płyty. 18.00. Słuch. ze Lwowa. 18.40. Bery bojki śląskie. 19.10. Rozmaitości. 19.15. Płyty. 19.30. Radjotygodnik. 19.45. Program na dz. nast. 19.50. Tr. z Warsz. 20.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.30. Tr. z Warsz.

Z Kielc.

(k) **Strajk w „Marmurach kieleckich".** Onegdaj w „Marmurach kieleckich" wybuchł strajk robotników, wskutek zalegania przez dyrekcję fabryki robotnikom i mistrzom kamieniarskim z wypłatą zarobków.

Strajk ma przebieg spokojny.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — „Prokurator Alicja Horn".

(k) **Pożary.** We wsi Łaszów, pow. miechowskiego, w zagrodzie Chećko Marjanny powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem, wart. 1708 zł. Ustalono, że pożar ten powstał z podpalenia, którego to czynu dokonał Raś Jan, mieszkaniec wsi Winiary, gm. Pałecznica — z namowy Lutej Władysławy, zam. w Winiarach. Wymienionych zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

— Onegdaj o godz. 5.20 na strychu domu Antoniego Skuchy, zam. w Kielcach przy ul. Śniadeckich nr. 30 skutkiem wadliwej budowy komina zapaliły się trociny, leżące obok tego komina, od których następnie zapalił się dach.

Ogień ugasiła straż pożarna. Straty wynoszą 500 zł.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Niedziela, dn. 21 bm. o godz. 16 m. 15 „Zażarty automobilista“ po cenach zniżonych.

Niedziela, dn. 21 bm. o godz. 20 m. 15 „Panowie w nowych kapeluszach“ Premjera.

Poniedziałek, dn. 22 bm. — teatr nieczynny.

———oOo———

ZARZĄD POWIATOWY STRAŻY OGNIOWEJ W BĘDZINIE.

Na skutek ostatniej uchwały rady ministów główny związek straży ogniowych Rzplitej został uznany za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Równocześnie zgodnie z obowiązującą ustawą o stowarzyszeniach nadany został związkowi nowy statut, załączając wszystkie związki wojew. i okręgowe w jeden związek straży ogniowych Rzplitej Polskiej.

W związku z powyższem zarządzeniem okręgowy zw. został przemianowany na oddział powiatowy, a okręgowe związki przestały istnieć. Władze związkowe mianowały tymczasowy zarząd oddziału powiatowego w Będzinie w osobach: **starosta Boxa prezes. R. Herman i W. Kaliszek wiceprezesi i członkowie zarządu pp. L. Sitko, J. Nogaj, B. Przypkowski. E. Rokoń i st. instr. L. Jaroszewski.**

Zarząd ten będzie pełnić swe obowiązki do czasu wyboru nowego zarządu przez radę oddziału powiatowego.

———oOo———

Zarząd Stowarzyszenia Spółdzielczego „Kolonja“ w Gołonogu zawiadamia swych członków, że w dniu 28 bm. w lokalu „Harmonja“ przy kop. „Flora“ odbędzie się walne zebranie o godz. 13 w I-ym terminie i o godz. 14 w II terminie. Zebranie bez względu na ilość członków będzie prawomocne. Uprasza się pp. członków o punktualne przybycie.

Zarząd.

———oOo———

— **Kolendy na mszy św. w kościele Wnieb. N. M. N.** Dziś w parafjalnym kościele Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu o godz. 12 i pół na mszy św. dla inteligencji, chór Z. M. K. pod batutą prof. Powiadowskiego, odśpiewa szereg pięknych kolend, oraz o godz. 16.30 w domu katolickim na akademji ten sam chór będzie śpiewał kolendy.

— **Komitet zbiórki na cele szkolnictwa zagranicą.** Dnia 23 tj. we wtorek o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń starostwa w Będzinie odbędzie się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu zbiórki na cele szkolnictwa polskiego zagranicą.

— **Bójka handlarzy z faktorami w Czeladzi.** Wczoraj ulica Szpitalna w Czeladzi była terenem awantury, która niebawem zamieniła się w bójkę. Kilku żywo gestykulujących mężczyzn rzuciło się na Stanisława Nowaka i dotkliwie go pobiło.
Spod ciosów lasek i sztachet ofiarę pobicia uwolniła policja, która w toku dochodzenia ustaliła, że bójka wynikła na tle rozrachunków handlowych. Onegdaj S. Nowak, J. Klimczyk i J. Kieljan wszyscy z Racławic, trudniąc się handlem, sprzedali w Siemianowicach i w Czeladzi cztery wieprze przy pomocy faktorów: Cz. Piechowicza z Będzina i St. Małoty z Sączowa. Przy omawianiu wynagrodzenia dla faktorów, wynikła bójka, w czasie której pobito Nowaka.

Przeszło półtora miljona rozmów telefonicznych

Statystyka urzędu pocztowego w Będzinie za rok ubiegły.

Statystyka urzędu pocztowego w Będzinie wykazuje, że w roku ubiegłym obrót pieniężny wynosił około 10 miljonów złotych. Przekazów wpłacono do urzędu 32.386 szt. na sumę 3 miljony, 65 tysięcy, 77 zł. wypłacono 26.497 szt. na 2 miljony, 256 tys., 532 zł. Nadano depesz 10.118 szt., nadeszło 8256 szt. Rozmów telefonicznych przeprowadzono 1 miljon 601.768. Listów wartościowych i paczek nadano 13.589 szt., nadeszło 23 418. Listów poleconych nadano 60.960 szt., nadeszło 67.152 szt.

Wpłat w obrocie oszczędnościowym i czekowym 69.414 szt. na sumę 32 miljony 943 tys. 391 zł. Wypłacono na 3 miljony 164 tys., 427 zł. Przesyłek za pobraniem (listowe) nadeszło 1040 szt., wykupiono 757 szt. na sumę 20.233 zł. Paczek nadeszło za pobraniem 86.92 szt., wykupiono 7719 szt. na sumę 475.266 zł.

Weksli nadesłano 4428 szt., wykupiono 3624 szt. na sumę 323.817 zł. Zaprotestowano 405 szt. weksli na sumę 60.308 zł., zwrócono bez protestu 256 szt. na 39.125 zł.

Przychody budżetowe wyniosły 381.259 zł., rozchody — 148.406 zł. Czysty dochód wyniósł 232.852 zł. Wypracowana jednostka przez urząd równa się 2 milj. 385 tys. 926 zł.

O ile chodzi o porównanie z rokiem 1932 to obrót czekowy w roku 1933 zwiększył się lecz niewiele. Obrót przekazowy zmniejszył się, liczba rozmów telefonicznych nie uległa zmianie. Listów prywatnych Będzin pisze obecnie więcej, natomiast słabiej była prowadzona korespondencja handlowa.

Dziś wybory do gminy żydowskiej w Sosnowcu.

Namiętna walka wyborcza między ortodoksami a sjonistami.

Jak to już donosiliśmy, dziś w Sosnowcu odbędą się wybory do gminy żydowskiej. Akcja przedwyborcza trwa już od dwuch tygodni.

W miarę zbliżającego się terminu wyborów wzrasta roznamiętnienie wyborców, którzy wszystkiemi możliwemi środkami starają się przeprowadzić swoich kandydatów.

Skład rady gminnej wynosi 14 radnych i 14 zastępców. Zasadniczo walczą ze sobą dwie grupy: ortodoksów i sjonistów. Każda z tych grup wystawiła po kilka list. Wszystkich list jest 17. Ortodoksi lansują rabina Englarda, sjoniści zaś rabina Hagera.

Starostwo powiatowe w Będzinie mianowało już komisję wyborczą, na czele której stanął **p. Józef Saper**, sekretarzem komisji jest **inż. Maks Lifszyc.** Składanie głosów odbywać się będzie w kilku lokalach w mieście. Wybory rozpoczną się rano o godz. 9 i trwać będą przez cały dzień. Wyników wyborów spodziewać się należy dopiero około godz. 8 wiecz.

Trudno narazie przewidzieć, która grupa, sjoniści czy ortodoksi, odniosą w wyborach zwycięstwo. Liczyć w każdym bądź razie należy na zwycięstwo grupy sjonistycznej, która zdobyła sobie ostatnio wśród społeczeństwa żydowskiego w Sosnowcu, duże wpływy. Odbywają się w dalszym ciągu zebrania i wiece. Agitacja działa na wszystkich frontach. Na mieście rozrzucane są ulotki. ściany oblejane są wyborczemi afiszami i wezwaniami.

Napastnik z pod Bobrownik -- mordercą żony robotnika na Śląsku

W ubiegłą środę podaliśmy wiadomość o napadzie bandyckim, dokonanym na dwie kobiety w Bobrownikach.

Sprawcę tego napadu, **31-letniego Ryszarda W...nę**, mieszkańca Brzozowic na G. Śląsku policja ujęła i na polecenie sędziego śledczego osadzono go w więzieniu będzińskiem.

W toku śledztwa okazało się, że Wrana jest oddawna poszukiwany przez sądy.

Wrana podejrzany jest również o zamordowanie Antoniny Tajchnerowej, żony górnika kopalni „Andaluzja“ na G. Śląsku. Morderstwa tego dokonał przed dwoma laty, do czego zresztą się przyznał.

Oszukańcze sprawki „profesora“ muzyki z Czeladzi.

Onegdaj, po przeprowadzeniu dochodzeń, skierowano do prokuratury sądu okręgowego w Katowicach sprawę przeciwko **Franciszkowi Wojciechowskiemu, zam. w Czeladzi, ul. Żabia 4.**

Wojciechowski stoi pod zarzutem bezprawnego używania tytułu profesora muzyki, przyczem, korzystając z tego tytułu, dopuścił się szeregu oszustw i nadużyć. Pozatem oszust posługiwał się pieczęcią z napisem „Urzędowo zatwierdzony korektor i stroiciel organów, fortepianów i harmonij“.

Wojciechowski ofiarom swom wystawił pisma do konserwatorjum muzycznego zaopatrzone tą pieczęcią, w których to pismach polecał się zgłosić do konserwatorjum celem objęcia posady. Oszukał w ten sposób cały szereg osób. Ostatecznie noga mu się powinęła i sprawki jego zaprowadzą go przed sąd.

Nieludzki brat znęcał się nad umysłowo chorą siostrą.

Przedmiotem wczorajszych rozważań w sądzie okręgowym w Sosnowcu była sprawa bestjalskiego znęcania się nad umysłowo chorą mieszkanką Łan Małych, w powiecie olkuskim, **Stefanją Kaczmarczyk, liczącą 24 lata, przez jej brata, 35-letniego Franciszka.**

Nieludzki wieśniak katował siostrę od kilku lat, wreszcie swe bestjalstwo posunął do tego stopnia, iż począł nieszczęśliwą okładać orczykiem, druzgocąc jej kość ramieniową.

Kaczmarczykówna oddała się pod opiekę policji, która pociągnęła nikczemnego brata do odpowiedzialności.

Sąd skazał go na rok więzienia, z warunkowem zawieszeniem kary na lat trzy.

Popierajcie L.O.P.P.

Z działalności koła L.O.P.P. przy szkole nr. 2 w Grodźcu

W ub. roku, w połowie października zawiązało się koło szkolne LOPP przy szkole nr. 2, którego opiekunem został p. Franciszek Fickowski. Dzięki jego energji i inicjatywie liczba członków z 32 wzrosła do 189 w stosunkowo bardzo krótkim czasie, co świadczy z jednej strony o skuteczności umiejętnej propagandy, a z drugiej strony, o dużem zainteresowaniu sprawami LOPP. przez nauczycielstwo szkoły nr. 2 i jej kierownika p. Tomasika. Zarząd koła poparł usiłowania p. Fickowskiego, przychodząc mu z pomocą przy zorganizowaniu bibljoteki szkolnej, zakładaniu modelarni, a przedewszystkiem przy zrealizowaniu hasła „Przez szkołę do starszego społeczeństwa“.

Zorganizowano serję odczytów ogólnokształcących, ze szczególnem uwzględnieniem obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej [illegible]ąc dać słuchaczom najprostsze dane teoretyczne, umożliwiające im zrozumienie istoty wojny gazowej, a przez to konieczności obrony przeciwgazowej. Odczyty te odbywają się raz w tygodniu i ściągają bardzo liczne rzesze ludności. Po odczytach odbywają się praktyczne ćwiczenia dla słuchaczy w obchodzeniu się z maską itp.

Dziś o godz. 14-ej odbędzie się marsz dwuch drużyn szkolnych w sile 20 ludzi w maskach przeciwgazowych na trasie Grodziec — Jazowe — Grudków — Psary — Strzyżowice — Wojkowice Komorne — Grodziec pod osobistą komendą opiekuna koła szkolnego p. Fickowskiego.

——)O(——

BAL KORPUSU PODOFICERSKIEGO GARNIZONU BĘDZIN.

W dniu 1 lutego, w jednej z najpiękniejszych sal w Zagłębiu, w auli gimnazjum zgromadzenia kupców w Będzinie — odbędzie się doroczny bal korpusu podoficerskiego garnizonu Będzin. Bal ten będzie niewątpliwie jedną z lepszych zabaw tegorocznego karnawału. Zaproszenia wydaje komitet balu, mieszczący się w koszarach 23 p. a. l. w Będzinie.

———oOo———

— **Zmiana lokalu dzielnicy „Pogoń“ BBWR.** Zarząd koła dzielnicowego „Pogoń“ BBWR. zawiadamia członków, że lokal związku został z dniem 15 bm. przeniesiony z ul. Rysiej 6 na ul. Florjańską 12.

— **Zebranie hodowców gołębi.** Zarząd towarzystwa hodowców gołębi pocztowych i rasowych „Zagłębie“ w Grodźcu koło Będzina podaje do wiadomości, że dnia 28 bm. w lokalu strzelca, ul. Konopnickiej 1 I-sze piętro o godzinie 9 rano odbędzie się walne roczne zebranie członków i sympatyków towarzystwa.

— **Okradli jatkę mięsną w Czeladzi.** Do jatki mięsnej Abrama Sztajnica w Czeladzi przy ul. Będzińskiej włamali się jacyś złodzieje i skradli 155 kg. mięsa wołowego wartości 150 zł. Dochodzenie prowadzi policja.

Z Zawiercia.

(z) **Sensacja Zawiercia.** W tych dniach wywołała w mieście wielką sensację wiadomość, że w dniu 28 bm, przyjeżdża do Zawiercia z koncertem własnym p. Wanda Wermińska światowej sławy śpiewaczka.

(z) **Walny zjazd delegatów POW.** W lokalu przy ul. Leśnej 20 w Zawierciu odbył się walny zjazd delegatów POW. powiatu zawierckiego.

Udział w nim wzięło 26 uczestników Zjazdowi przewodniczył komendant miejscowej placówki POW. p. Teodor Stosik. Z ramienia okręgu Zagłębia Dąbrowskiego w zjeździe tym wzięli udział pp. prezes okręgu Grodzicki i sekretarz Engelking. Sprawozdanie z ogólnej działalności ustępującego zarządu złożył pełniący obowiązki prezesa p. Edward Mijalski, sprawozdanie kasowe p. Leski i komisji rewizyjnej p. Seweryn Gębarski. Nad sprawozdaniami toczyła się ożywiona dyskusja, po której na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie dokonano wyboru nowych władz, w skład których weszli pp.: prezes Edward Mijalski, sekretarz Piotr Grzebień, skarbnik Teofil Leski, członkowie pp. Teodor Stooik, Ludwik Kuśmierski i Józef Opałko.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Seweryn Gębarski, Władysław Szota i Piotr Firek.

Po zakończeniu obrad zjazdu, na którym omówiono cały szereg żywotnych, organizacyjnych spraw i uchwalono szereg wniosków, odbył się tradycyjny opłatek, w którym udział wzięli wszyscy członkowie powiatowego koła POW.

(z) **Z życia kółka rolniczego w Kromołowie.** Jedną z najruchliwszych organizacji na terenie Kromołowa jest miejscowe kółko rolnicze. Organizacja ta zajmuje się, nie tylko sprawami czysto rolniczemi, ale także i kulturalno - oświatowemi.

Ostatnio organizacja ta urządziła przedstawienie amatorskie, w czasie którego odegrano „Żłóbek". Przedstawienie zgromadziło około 500 osób. Poszczególni amatorzy wywiązali się ze swych ról b. dobrze.

Z tymże samem przedstawieniem wyjechało kółko rolnicze do Poręby, gdzie dobrze odegrany „Żłóbek" cieszył się również niemniejszem powodzeniem.

Smierć po wypiciu denatura'u w Racławicach
3 litry na 3 osoby

W dniu wczorajszym podczas libacji w Racławicach, rodzina Kozłów z Czubrowic, gm. Rabsztyn, tj. **49-letni Michał** i dwaj jego synowie **Jan i Michał,** wypili razem 3 litry spirytusu denaturowanego (brendki). Staremu zaczęło się robić niedobrze, synowie więc założyli konie do sań, celem odwiezienia pijanego do domu. W drodze pod Czubrowicami **Michał zmarł, synowie obłożnie chorzy kurują się w domu.**

Zmarły Michał Kozioł był nałogowym pijakiem, przyczem stale raczył się brendką.

Echa nadużyć w sejmiku olkuskim.
Sąd skazał b. urzędnika - defraudanta

Sprawa głośnych swego czasu nadużyć w sejmiku olkuskim, była wczoraj przedmiotem rozprawy w sosnowieckim sądzie okręgowym.

Odpowiadał były urzędnik wydziału powiatowego sejmiku olkuskiego, **Wawrzyniec Zgajewski, lat 37 (Olkusz, Wolbromska 35), który w czasie od 1929 do 1931 roku, upoważniony był do wypłacania zasiłków bezrobotnym. Zgajewski przywłaszczył sobie przeszło dwa tysiące złotych, kradnąc systematycznie.**

Na ślad nadużyć wpadły władze sejmikowe dość późno. Defraudant **ukrywał przed swym bezpośrednim zwierzchnikiem wicestarostą Trznadlem akcepty rachunków przez obwodowy fundusz bezrobocia w Sosnowcu i dopiero kiedy zdecydował się zwrócić o potrzebne informacje wprost do Sosnowca, Zgajewski wyjawił całą prawdę.**

Podobnie jak inni tego rodzaju złodzieje grosza publicznego, Zgajewski oświadczył, że nie wie, gdzie mu się pieniądze podziały.

Sąd wymierzył mu półtora roku bezwzględnego więzienia.

Bronił go z urzędu adw. Koenig, który zapowiedział apelację.

Myślmy o przyszłości.

Nieobecni są zawsze pokrzywdzeni— mówi przysłowie. Znaczy to, że jeżeli chcemy uczestniczyć w podziale jakichkolwiek dóbr, to musimy brać w nim bezpośredni udział; nikt się za nas o zadowolenie naszych potrzeb i dążeń troszczyć nie będzie, jeżeli sami zaniedbamy to uczynić.

Całe życie prowadzimy ciężką walkę o byt. W pocie czoła zdobywamy środki na wyżywienie rodziny i siebie i drżymy na myśl, że nadejść może chwila, gdy nie stanie nam już sił do pracy i znajdziemy się bezbronni w tej walce. Trzeba więc zawczasu pomyśleć o sposobach zabezpieczenia sobie tyłów i zapewnienie kawałka chleba na starość. Powtarzamy: nikt za nas tego nie zrobi.

Jednym ze sposobów bardzo chwalebnym i godnym zalecenia, będzie naturalnie oszczędność; o em nie powinniśmy nigdy zapominać. Ale robienie oszczędności jest możliwe tylko w tym jednym wypadku, gdy nasze zarobki przewyższają środki, niezbędne na zaspokojenie najkonieczniejszych choćby potrzeb. Odkładając zbywającą resztę, możemy sobie zebrać pewną sumkę, która przyda się nam kiedyś na „czarną godzinę".

Niestety nie wszyscy, zwłaszcza w obecnych czasach ,są tak szczęśliwi, by mogli pozwolić sobie na odkładanie pieniędzy, przeciwnie znaczna większość z trudnością tylko może opędzić swe wydatki. Ci powinni zrobić jeszcze jeden wysiłek i spróbować szczęścia na loterji. Właśnie teraz nadarza się dobra sposobność wobec zbliżającego się ciągnienia pierwszej klasy 29 Loterji Państwowej. Kto wie, może właśnie na nich spojrzy bogini Fortuna swem łaskawem okiem i pozwoli, by już w najbliższej przyszłości zdobyli kapitał, zapewniający im spokojną starość.

Spieszcie więc do kolektury i kupcie tam los, który otworzy przed wami tak szerokie horyzonty.

Z Olkusza

(ol) **Nowy inspektor.** Inspektorem urzędu skarbowego w Olkuszu na miejsce p. J. Płazaka, przeniesionego do Będzina, mianowano p. Karola Radeckiego inspektora z Wierzbnika. Nowy inspektor objął urzędowanie w dniu wczorajszym.

(ol) **IV rata pożyczki narodowej wpłacona** została w pow. olkuskim przez 1994 osoby. 473 subskrybentów zalega z wpłaceniem raty.

(ol) **Dalsze wybory do rad gminnych** zostały przez p. starostę Gliszczyńskiego wyznaczone na następujące terminy 30 bm. w Jangrocie (2 okr. wyborcze), 31 bm. w Kidowie, 1 lutego w Sułoszawej, 3 lutego w Bolesławiu, 5 lutego w Minodze, 8 lutego w Ogrodzieńcu, 9 lutego w Żarnowcu.

(ol) **Echa idylli magistratu m. Olkusza z ławnikiem.** Niedawno pisaliśmy o ławniku miejskim, p. Markusie Talermanie z Olkusza, który dzięki swym wpływom i pewnej bucie przez szereg lat nie płacił magistratowi olkuskiemu m. in. za prąd elektryczny tak, że zadłużenie z tego tytułu wzrosło do 900 zł.

Obecnie dowiadujemy się że władze nadzorcze zainteresowały się względami p. T. w magistracie i poleciły ściągnięcie zaległości w drodze egzekucji.

Niewiadomo tylko, czy magistrat będzie mógł uzyskać swoją należność, gdyż, jak słyszymy, p. T. tartak wydzierżawił komu innemu na czas dłuższy, a majątek przepisał na swą córkę. Fajersztajnową. Jak widać na tej idylli magistrat olkuski straci znów ładną sumkę.

———oOo———

ZE SPORTU.

× **Walne zebranie członków K. M. Z. D. w Sosnowcu.** W dniu dzisiejszym o godzinie 10.30 rano w lokalu związku pracowników ubezp. społ. w Sosnowcu przy ulicy Kołłątaja nr. 17, odbędzie się roczne walne zebranie członków klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego z następującym porządkiem dziennym: zagajenie zebrania i wybór prezydjum, odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu: gospodarcze, finansowe i sportowe, sprawa reorganizacji klubu i budżet na 1934 rok, wybory do władz klubu, wolne wnioski.

80. **WAMPIR W SPÓDNICY**

POWIEŚĆ.

— Został pan bądź co bądź moim panem... Ja muszę pana słuchać Chciał pan zostać bogatym i znalazł klucz, który otwiera moją kasę, ja mam ręce związane... Ale zarazem podziwiam pana! Jesteś pan niezwykle zręczny! i nawet nie będę pana przeklinała, jeżeli dotrzyma pan obietnicy, że będzie mi pomagał, że będzie mi radził we wszystkiem.

— O! niezawodnie! Ale niech pani mówi prędzej o co chodzi?

— Wie pan o mojej podwójnej zbrodni... — wyszeptała Garbuska głosem bardzo cichym, jak gdyby się bała, ażeby kto jej nie usłyszał — wie pan, w jakim celu to zrobiłem?..

— Wiem — odparł Terrien jak najspokojniej. — Miłość, gdyby była na świecie sprawiedliwość, to ta hultajka najczęściej powinnaby być karaną!

— Kocham — podchwyciła Julja Tordier. — Kocham tak, że gotowam umrzeć!

— Tak się to mówi, ale nikt nie umiera!

— Jabym umarła... czuje to dobrze...

— Więc kocha pani tego ładnego chłopca, o którym mi już wspominałaś, Prospera Rivet?..

— Obóstwiam go!

— Czy mu to pani powiedziała?

— Tak.

— A czy on panią kocha?

— Kocha.

— Czy powiedział to pani?

— Powiedział mi... tak, powiedział — odparła Garbuska głosem drżącym od gorączki... — Ale on się boi naszego małżeństwa boi się wszelkich stosunków bliższych, bo przewiduje, że ludzie podejrzeniami swemi ściagnęliby na niego pogardę prawie i kto wie, czy nie oskarże nie nawet, żeśmy pozbyli się męża, ażeby żyć razem...

— On ma słuszność!.. Oszczerstwo mogłoby do tego dojść. Ono nic nie uszanuje.

— I — dodała Garbuska z wzruszeniem.—Prosper, którego kocham i ubóstwiam, dla ocalenia honoru swego w oczach świata, gotów jest poświęcić naszą miłość.

— To szlachetny człowiek.

A do siebie dodał po cichu.

— A to zuch! Nigdybym nie sądził, że on taki zręczny.

— Więc czy niema na to sposobu? Pomyśl pan tylko?

— Czy niema sposobu? — powtórzył Józef Terrien.

Wstał z krzesła, zaczął chodzić po pokoju wzdłuż i wszerz zamyślony, czoło marszcząc, jakby wszelkiemi siłami starał się zdobyć na jakiś pomysł.

Nagle Terrien zatrzymał się przed Julją Tordier.

— Czy pani gotowa do wszelkich poświęceń, byleby urzeczywistnić to, co nazywasz mojem marzeniem.

— Gotowam na wszystko?

— Bez wyjątku?

— Tak, bez wyjątku, ponieważ nie zawahałabym się nawet oddać tego, co mam najdroższego na świecie, mego majątku!

— Bo czegóż wreszcie potrzeba? — ciągnął dalej Terrien. — Ot poprostu, aby pan Prosper Rivet mógł mieszkać w pani domu, być kochanym przez nią i panią kochać i aby świat w tem nic nie widział.

— Tak... tak...

— I — podchwycił były dependent z dziwnym tonem w głosie — i aby nikt nie miał powodu podejrzewać pani o to, że zgładziła pani najprzód męża, a następnie doktora Reyniera, aby dojść do tego rezultatu.

— Tak — powtórzyła Garbuska, drżąca.

— Sposób taki istnieje...

— Istnieje!.. I pan go znalazł?

Józef Terrien usiadł naprzeciw Julji Tordier.

— Niech pani posłucha — rzekł — i zbierz cały spokój, bo go, kochana pani, będzie wielce potrzebowała... Niech się pani przygotuje do otrzymania ciosu, który w pierwszej chwili wyda się bolesny.

— Nie rozumiem pana — wyjąkała wdowa.

— Naturalnie, że mnie pani nie może tak odrazu zrozumieć, ale niech pani będzie spokojna, zaraz się wytłumaczę... Prosiła mnie pani o radę bardzo ważną, bardzo zręczną, prawdziwie machiawelską — mniejsza o nazwę — ażeby zmylić podejrzenia ludzkie i nie zadrasnąć zarazem drażliwości pana Prospera Riveta.

Szukałem, znalazłem ten sposób, ale z trudnością, bo jest tylko jeden, jedyny sposób... Słyszy pani **Je-dy-ny!**

Jeżeli go nie przyjmiesz, trzeba się będzie pani wyrzec swego marzenia...

— Nie odtrącę go! — zawołała Julja. — Przyjmuję go z góry!..

— Przed chwilą powiedziała mi pani, że nie zawahałaby się oddać wszystko, co ma najdroższego na świecie, swój majątek!..

— Tak, to prawda.

d. c. n.

Km. 24496, 1091, 2274 i 1106/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru, Stefan Morgiewicz, zam. w Sosnowcu, przy ul. Deblińskiej Nr. 7, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że:

I. W dniu 25 stycznia 1934 r. od godziny 12-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy 1-go Maja (dom Schöna) w garażu Podolskiego odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-szym terminie ruchomości składających się z autobusu firmy „Oświęcim - Praga" 12-to osobowego wraz z obsługą. Oszacowanie odbędzie się w dniu licytacji przez wezwanego biegłego.

II. W dniu 26 stycznia 1934 r. od godziny 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Czystej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w II-gim terminie, składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.00.

III. W dniu 29 stycznia 1934 r. od godziny 11.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w I-szym terminie, składających się z urządzenia zakładu fryzjerskiego, oszacowanych na łączną sumę 600 złotych.

IV. W dniu 1 lutego 1934 r. od godziny 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, przy ulicy Warszawskiej Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II-gim terminie ruchomości składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę złotych 650.—.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec, d. 20 stycznia 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego I-go
(—) STEFAN MORGIEWICZ.

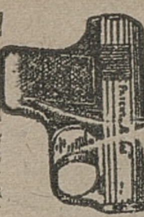
C. 1332/33.

WEZWANIE

Sąd Grodzki w Dąbrowie Górniczej na zasadzie art. 94 Prawa Wekslowego wzywa obecnego posiadacza 1 weksla in blanco zaginionego z wystawienia Ignacego Kawki zam. we wsi Łęka gm. Łosień na sumę 100 zł. i 1 weksla in blanco z wystawienia Jana Brzezińskiego zam. we wsi Łęka gm. Łosień na sumę 400 zł. ażeby w przeciągu 60 dni licząc od dn. ogłoszenia niniejszego wezwania zgłosił się do tut. Sądu i okazał powyższe weksle w przeciwnym razie weksle te zostaną przez Sąd umorzone zgodnie z żądaniem powoda Teodora Garczarczyka.

Sędzia Grodzki (podpis nieczytelny).

Z POWODU KRYZYSU!



Darmo straszak U. P. N. 2341 (b z zezw.) 150 nabo i wysyłamy dla zamawiających zegarek z franc. złota szwajc. syst. „Ankier" z wiecznem szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6.75 lepszy gatunek 8.75, 10.—, kryty z 3-ma koper tami 12.—, 15.—, extra płaski na kamieniach 14.— 16.—, na rękę damsk' lub męski 10.—, 14.—. 16.—. Ala 8-dniowy 10.—, 12.—, 16.—, 18.—. Adresować: Fabr. Zeg. Szwajc. „KOMERCJA" Warszawa, Dzielna 45.15 E. Z.

WŁOSOW wypadanie, łupież, — łysienie usuwa — „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA" Mydło CHINOWO-CHMIELOWE", z Kogutkiem. Sprzedają apteki, składy apteczne

NAUKA I WYCHOWANIE

BEZPŁATNIE wyucza kroju, szycia, modelowania systemem profesora Lewańskiego dyplomowana instruktorka. Aniela Dzidowa. Sosnowiec Pszenna 8 oficyna.

PRZYJMUJĘ do mereżki maszynowej ul. Prosta 1 (Stary Sosnowiec) Rogulska.

PRZYJMUJĘ się do mereżki i haftu maszynowego Małachowskiego 2d vis a vis Banku Polskiego.

PRZYJMUJĘ uczennice do ondulacji Zakład fryzjerski damsko - męski Sosnowiec. Deblińska 1.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Kołopki. Sosnowiec, Promyka 3 Zapisy na nowy kurs.

KROJU, szycia, modelowania wyuczam najłatwiejszym systemem. Panie umiejące szyć przysposabiam na instruktorki. Dąbrowa Górnicza, Legjonów 1?.

Tańców

najmodniejszych wyucza, gimnastyki rytmicznej dla Pań i dzieci kursy prowadzi

Nina Cichoniowa

Konrada 1, II p. (Boczna Alei).

POSADY I PRACE

KILKA pań poszukuje natychmiast solidne przedsiębiorstwo dla lekkiej pracy w zawodzie kupieckim, na stałą dobrze płatną posadę. Tylko Panie inteligentne, uczciwe, powyżej lat 28 tak że matki zechcą się zgłosić w poniedziałek o godz. 10 — 12 i 3 — 4 w biurze. Sosnowiec, ul. Dekierta 4 parter. lewo.

KILKA pań i kilku panów inteligentnych przyjmie poważne przedsiębiorstwo handlowe Knopik i S-ka. Zgłaszać się z dowodami osobistymi ul. Piłsudskiego 14a I lewa strona dnia 22 stycznia od godziny 10 — 13 i od 15-17.

POTRZEBNY młody energiczny bileter za kaucją. Zgłoszenia osobiste od 3 do 4 w niedzielę Długa 24 Mandowski Cumiela.

POTRZEBNA hafciarka maszynowa i wysuwaczka. Sosnowiec, Grabowa 13 m. 3 Świerczyńska.

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego. Piaski, Oszczygieł

ADMINISTRACJĘ domu przyjmie były urzędnik samorządowy. Oferty do administracji pod „S. K."

LOKALE

ODNAJMĘ pokój umeblowany 2 panom Sosnowiec, Kacza 3.

PRZYJMĘ 3 mężczyzn na mieszkanie osobny pokój. Sosnowiec — Środula, ul. Wita Stwosza 1 róg Północnej.

DO wynajęcia pokój umeblowany. Piłsudskiego 64 m. 11.

SKLEP z mieszkaniem i urządzeniem lub bez do wynajęcia. Sosnowiec, Zielona 14.

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wygodami na 3 piętrze Sosnowiec, Piłsudskiego 24.

LOKAL suteryna nadająca się na warsztat do wynajęcia. Będzin, Modrzejowska 53.

WYNAJMĘ pokój, kuchnię przedpokój, Prus'a 4. Szczepańczyk.

KRAWCOWA poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu Będzina Oferty Będzin, Sielecka 87, Wiśniewska.

Do ogółu ubezpieczonych Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

W związku z mylnemi informacjami, jakie zwłaszcza kolportowane są przez przeciwników ustawy scaleniowej, Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości ubezpieczonych zasady pobierania przez Ubezpieczalnię dopłat za porady i leki.

Zasadniczo dopłata do porady lekarskiej wynosi gr. 20, za zabieg lub po gr. 10, za specyfiki lub preparaty organoterapeutyczne gr. 30; w wypadku jeżeli zabieg wykonywany jest równocześnie z poradą lekarską, dopłata wynosi łącznie gr. 20.

UBEZPIECZALNIA NIE POBIERA DOPŁAT:

1) za zabiegi chirurgiczne rozpoznawcze, naświetlania lampą kwarcową dzieci do lat 3-ch, przeciw krzywicy i gruźlicy gruczołowej oraz za szczepienia ochronne,

2) przy 31 chorobach zakaźnych (w-g rozporz. Min. Op. Społ.),

3) przy wszystkich chorobach dzieci do końca 3-go roku życia,

4) przy ostrych chorobach umysłowych,

5) przy 10 chorobach ocznych (w-g rozporz. Min. Op. Społ.),

6) przy nagłych wypadkach lub chorobach zawodowych,

7) po 4-ch tygodniach choroby, począwszy od 5-go tygodnia choroby — przy niezdolności do pracy,

8) za usuwanie zębów nienadających się do leczenia, za uśmierzanie bolących zębów, za plombowanie powierzchownej próchnicy, za leczenie ropotoku zebodołowego i promienicy,

9) od osób, które nie otrzymują żadnego wynagrodzenia lub jedynym zarobkiem których jest utrzymanie,

10) od osób, których rzeczywisty zarobek dzienny nie przekracza 2 zł.

UBEZPIECZALNIA NIE POBIERA DOPŁAT ZA LEKI:

1) za leki stosowane osobiście przez lekarza lub personel lekarski,

2) za surowice i szczepionki,

3) za 37 środków, wyszczególnionych w rozporz. Min. Op. Społ.,

4) za leki stosowane po 4-ch tygodniach, począwszy od 5-go tygodnia choroby ubezpieczonego — przy niezdolności do pracy,

5) za leki stosowane przy bezpłatnych poradach lekarskich, wymienionych powyżej.

DYREKCJA
UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
W. SOSNOWCU.

POJEDYŃCZE mieszkanie do wynajęcia. Będzin. Zagórska 63 Kałat.

DO wynajęcia sklep zaraz z mieszkaniem lub bez. M. Niepiekłowa. Czeladź, Milowicka Nr. 21.

3-CH POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody I-sze piętro do wynajęcia Reymonta 10 m. 2.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM książeczkę Banku Zagłębia na 2.000 zł. Będzińska 12 m. 4.

SPRZEDAM nowy domek na Piaskach z ogrodem 3 ubikacje i suteryna. Wiadomość, Sosnowiec — Pogoń, Pszenna 14 u gospodarza.

AUTOBUS na chodzie w dobrym stanie, nadający się na półciężarówkę sprzedam zabezceń, oraz szafę. Sosnowiec. Narutowicza 6. Hadrowa.

DWA powozy różne uprzęże sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

DOM, 2 oficyny z placem pod budowę (dochód miesięczny 600 zł.) do sprzedania niedrogo w Dąbrowie Górniczej Konopnickiej 3.

SPRZEDAM pralnię chemiczną zarazem wyuczę czyszczenia i farbowania chemicznie. Wiadomość w Trzebini, ul. Ochronkowa.

SPRZEDAM akumulator radjo dwuch lampowe cały komplet bateryjny, albo zamienię na nowy rower. Sosnowiec, Środulka, Piotrkowska 5. Filarski.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera czółenkową 45 zł. bębenkową okazyjnie. Jezor Cebrat.

DOMEK o trzech ubikacjach okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość: Strzemieszyce, kolonja Sulno, sklep Jurka. Tamże do sprzedania dwa wozy robocze, bryczka, dwa kieraty cegielskie.

Zakład tapicerski

Piotra Tomczyka, Sosnowiec, Nowopogońska 19 poleca otomany, materace, kozetki, tapczany, fotele, ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

WILLĘ 16 pokojową z morgą ogrodu w Ząbkowicach sprzedam. Cena 9 tysięcy Nobis. Sosnowiec, Rybna 2.

KUPIĘ linoleum używane. Zgłoszenia do administracji E. Z. pod „Linoleum".

SPRZEDAM książkę Banku Zagłębia na 120 złotych Kuźnica 27 m. 6.

CHŁODNICE do samochodu „Praga" sprzedam. Wymiana chłodnic wszelkich systemów: Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

KUPIĘ okazyjnie solidne meble do stołowego pokoju. Oferty do administracji pod „Solidne".

Z POWODU wyjazdu sklep do sprzedania w b. dobrym punkcie. Wiadomość w Administracji.

MASZYNĘ Singera damską i krawiecką sprzedam. Wiadomość dozorca, Sienkiewicza 6, Sosnowiec.

DO sprzedania pralnia z powodu wyjazdu, oraz rolwaga w dobrym stanie. Pogoń Orla — Rysia. Wieczorek.

SPRZEDAM magiel elektryczną tanio Sosnowiec, Staropogońska 8 Gospodarz

KUPIĘ wóz w dobrym stanie. Czeladź, ul. Grodziecka 1. Skrzeczek.

SPRZEDAM trzy place przy ul. Nowopogońskiej. Czeladź, Grodziecka 1. Skrzeczek.

PLACE do sprzedania po 5 zł. za pręt. Wiadomość: Gołonóg, Babia Ława. Pawluś.

DO sprzedania domek murowany 4 ubikacje i 53 pręty placu. Kazimierz Kolonja „Feliks" ul. Juljuszowska 51.

Otomany

Tapczany, materace, kozetki. Ceny najniższe. Sosnowiec, 1 maja 14.

DO sprzedania 9-cio morgowy majątek wraz z zabudowaniem. Wiadomość: Ząbkowice, Szosowa 30 Pałka.

STEFANJA CHORZELSKA, Sosnowiec, Piłsudskiego 1b parter, tel. 10-85 poleca najświeższe kreacje paryskie: pasy, biustonosze, całości. Robota wykwintna.

SPRZEDAM plac 30 prętów pokój, kuchnia, Wysoka 9 do tramwaju minuta. Sosnowiec. Wiadomość: na miejscu.

ZA 1.50 otrzymasz najlepszy gwarantowany krem od piegów, plam i pryszczy tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin Małachowskiego 34. Poleca po najtańszych cenach artykuły apteczne, kosmetyczne, fryzjerskie oraz świeży tran leczniczy.

SPRZEDAM nowy budynek z dwoma ubikacjami i chlew. Będzin, Sielecka, (Kamionki) Dorobisz Stanisław.

PLACE letniskowe pod Ząbkowicami (Wygiełzów) obok lasów państwowych do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec Piłsudskiego 25.

MEBLE otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają. Bracia Antczak, Sosnowiec Nowopogońska 17

PLAC 80 prętów przy Dziewiczej tanio sprzedam. Wiadomość Smolna 13 róg Grabowej Paczkowski.

HARMONJE, stołiczkowe, akardjony dwuchrządówki 25 zł. Sosnowiec, 1-go maja 13. Rutkowski.

SPRZEDAM maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Kancelarja notarjalna Piłsudskiego 14a.

PIANINO okazyjnie koncertowe tanio do sprzedania, wskaże Barenblatt, Będzin. Kołłątaja 30.

SKLEP spożywczy do sprzedania, urządzeniem i towarem oraz maszyna pończosznicza „Record" tanio, powód wyjazd. Pogoń, Średnia 8.

HARMONJĘ stolikową Kupsa nową sprzedam. Gołonóg, Podlesie, Tomasz Zygiert.

BRYCZKĘ bardzo tanio sprzedam, okazyjnie. Wiadomość Dąbrowa, Król. Jadwigi 23.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SURA Ryszka zgubiła dowód osobisty wydany w Żarkach.

WOJTAS FRANCISZEK zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Wadowicach.

ZASIK PAWEŁ zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Zawierciu.

STANISŁAWA MACHALSKA zgubiła dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Sosnowca.



WASZE NERWY DOPRASZAJĄ SIĘ ORYGINALNYCH „OLLA"-Tropic

NOWIŃSKA JÓZEFA zgubiła dowód osobisty, wydany w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą rzemiosła Kuśnierskiego, wydaną przez Starostwo Będzińskie dla Rozentala Żelika — Majera.

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 30 posiadający pracę i mniejszą gotówkę, pozna pannę lub wdówkę z podobnemi zaletami. Adres administracja pod „Ognisko".

RÓŻNE

Obiady gospodarskie

po cenach niskich wydaje

Restauracja M. Dudek

Sosnowiec, ul. Czysta 3. Obsługa szybka i solidna.

ZA długi mojej żony Stanisławy z Polakiewiczów nie odpowiadam i płacić nie będą. Jędrzejek Bolesław Sosnowiec, Kol. Zuzanna 17.

POSZUKUJĘ pożyczki od 40 do 50 tysięcy złotych na wykończenie domu przy ul. Orlej I numer hipoteki. Wiadomość: Sosnowiec, Będzińska 13 Cypliński.

BACZNOŚĆ rowerzyści. Zgłaszajcie się do Jana Borgały gdzie wykonuje się wszelkie reperacje rowerów oraz lutowania, lakierowania na gorąco, wypala się w różnych kolorach, po cenach najtańszych. Sosnowiec, ul. Deblińska 8. Borgała.

OFICEROWIE usostunkowani rezerwy, emerytowani, poszukiwani. Oferty piśmienne administracji pod „Ustosunkowani".

OSTRZEGAM wszystkich tych którzy rzucają niewłaściwe oszczerstwa, przeciw mnie i pani Strzeleckiej, gdyż z wymienioną osobą nic wspólnego nie miałem. Zaznaczam przytem, że za dalsze rozsiewanie sprawę skieruję na drogę sądową. Roman Wrona Dąbrowa.

PRZYJMĘ sklepową z kaucją, albo wspólnika do dobrze zaprowadzonego handlu kolonjalno - delikatesowego w centrum Sosnowca. Wiadomość w „Expresie".

ZAGINĄŁ wilczur, duży, tłusty, wabi się As, na ogonie sierść wygryziona. Łaskawy znalazca odprowadzi za wynagrodzeniem. Będzin Graniczna 5.

WYDZIERŻAWIĘ nowoczesną piekarnię wykończoną. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Jaworowa 55 Edmund Tal.

WSPÓŁWŁAŚCICIEL domu kawaler poszukuje wspólniczki do korzystnego interesu z gotówką 200 złotych. Listy „Expres" Dąbrowa pod „Handlowiec"

PRZYBŁĄKAŁ się pies żółty rasy mieszanej. Odebrać za zwrotem kosztów. Będzin, Ksawerowska 44. Trzewiczek.

ŚWIEŻE nasiona inspektowe nadeszły, Skład apteczny M. Piaskowski, Zawiercie.

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 19 - 20

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

ZUPEŁNIE darmo krój, szycie, modelowanie otrzyma każdy zamawiający opatentowane przyrządy do kroju Patron Ekspres (które się spłaca ratami). Sosnowiec. Chemiczna 2 Niemczykowa u p. Każdzioł.

PANU B. D. na otrzymany list w sprawie koncesji donoszą, że mieszkam w Sosnowcu, a nie w Katowicach proszę o list pod poprzednim adresem.

MISTRZ Krawiecki Gdalewicz, Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 6 przyjmuje wszelką robotę w zakres krawiectwa wchodzącą. Wykonanie tanie, Solidne według najnowszych Żurnali.

ODDAM na własność dwumiesięczną dziewczynkę, niechrzczoną ładną. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

KONCESJĘ na sprzedaż alkoholu (bez wyszynku) na Dąbrowę wydzierżawię. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

KUPIĘ lub wydzierżawię budkę w śródmieściu. Wiadomość w administracji „Expresu".

SKLEP rzeźniczy w Czeladzi do wynajęcia w dobrym punkcie. Wiadomość filja „Expresu" Czeladź.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.